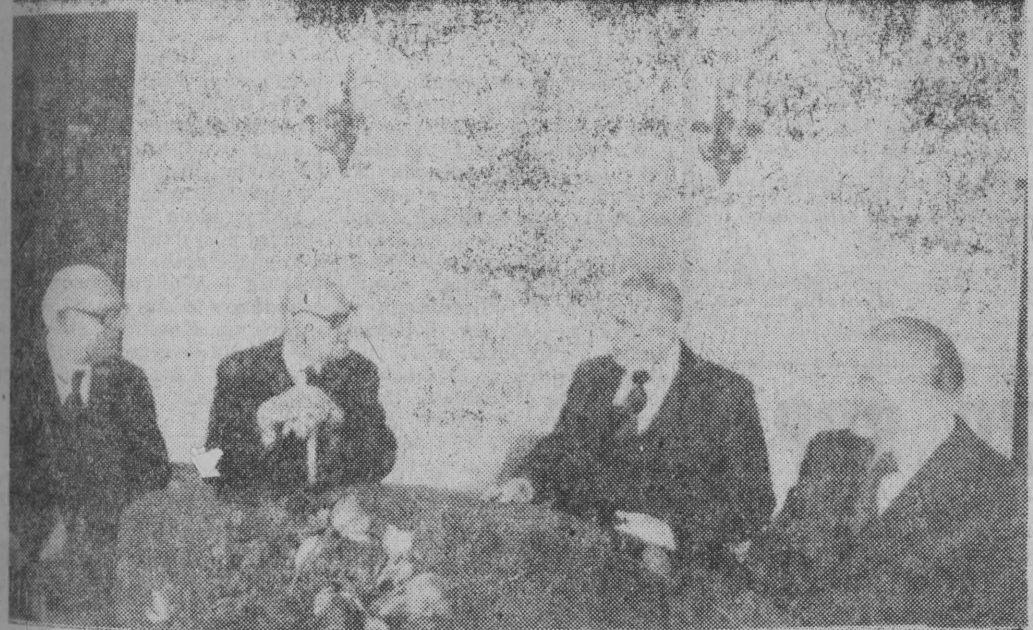




W 85 rocznicę urodzin pisarza Gratulacje I sekretarza KC PZPR dla Jarosława Iwaszkiewicza

WARSZAWA (PAP) — I sekretarz KC PZPR Edward Gierka spotkał się z prezesem ZG ZLP Jarosławem Iwaszkiewiczem z okazji 85 rocznicy urodzin wielkiego polskiego pisarza. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jablonski, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC



Rozmowy ZSRR — USA

MOSKWA — Agencja TASS poinformowała, że w dniach 20 stycznia — 10 lutego br. odbyły się w Bernie go br. rozmowy między przedstawicielami amerykańskiego i radzieckiego systemów przeliczeniowych. Wstępne konsultacje poświęcone temu problemowi zostały przeprowadzone w styczniu 1978 r. w Helsinkach. Podjęto wówczas rozmowy przedmiotowe z systemami przeliczeniowymi, co pozwoliło każdej ze stron lepiej zrozumieć punkt widzenia drugiej strony.

Exodus z RPA

LONDON — W Kapsztadzie poinformowano, że w 1978 r. emigracja z RPA na stałe się porównała ze stanem z roku 1977. W 1978 r. RPA opuściło ponad 28 tys. mieszkańców, a ogólny ubytek ludności wyniósł 2500 osób. Według danych na imigrację w 1978 r. w liczbie 18 tys. 600 osób. Wiele osób przyjeżdża do RPA z powodów ekonomicznych, a także z powodów politycznych. Wiele osób przyjeżdża do RPA z powodów ekonomicznych, a także z powodów politycznych.

Rada Ministrów EWG

BRUKSELA — W poniedziałek rozpoczęła się w Brukseli sesja Rady Ministrów EWG na szczycie ministrów gospodarki i finansów. Jej uczestnicy omówią problemy związane z sytuacją gospodarczą we Wspólnym Rynku oraz podjęją raz jeszcze sprawę chłodniczoenergetycznego systemu walutowego.

Stan wyjątkowy w Kostaryce

MEKSYK — Rząd Kostaryki ogłosił stan wyjątkowy z powodu katastrofalnej suszy, której skutkiem jest drastyczne ograniczenie dostaw energii elektrycznej i elektryczności wodnych. Rząd wprowadził w związku z tym rządy wyjątkowe. Przez dwa dni cięgi każdego tygodnia na przetrzymanie 3 najbliższych miesięcy energia elektryczna będzie dostarczana tylko przez pół doby.

Większość młodzieży wróciła z zimowisk

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania większość uczniów z zimowisk dla młodzieży szkół średnich powoła już do swych miejsc zamieszkania. Uczestnicy nielegalnych zimowisk, którzy z powodu trudności komunikacyjnych nie mogli wyjechać w ustalonym poprzednio terminie, przebywają nadal pod opieką wychowawców, a władze miejscowe zapewniły im właściwe warunki pobytu.

Wpływ przez Cieśninę Magellana

BUENOS AIRES (PAP) — Z Punta Arenas nadeszła wiadomość, że 28-letni Chilijczyk, Victor Contreras, przepłynął Cieśninę Magellana szerokością 4,7 km w godzinie, 28 minut i 4 sekund.

Przyjacielskie spotkanie Edwarda Gierka i Gustava Husaka

RZESZÓW (PAP) — Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w dniu 19 bm. przybył do Polski z przyjacielską roboczą wizytą sekretarz generalny KC KPCZ, prezydent CSRS Gustav Husak. Wraz z nim przybyli również: członek Prezydium KC KPCZ, przewodniczący radu CSRS Lubomir Sztrougal i członek Prezydium, sekretarz KC KPCZ Vasil Bilak.

Na lotnisku w Rzeszowie gości czeskosłowackich powitali: I sekretarz KC PZPR Edward Gierka, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babich oraz władze wojewódzkie z I sekretarzem KW PZPR Leonem Kotarba.

Zapowiedź rozejmu w Czadzie

PARYŻ (PAP) — Jak informuje sudańska agencja prasowa — SUNA wszystkie strony konfliktu w Czadzie w zasadzie zaakceptowały propozycję porozumienia w sprawie zawieszenia broni. Odpowiedni dokument, określający warunki rozejmu, przedstawiła w niedzielę w N'Djamenie delegacja mediacyjna Sudanu na spotkaniu, w którym wzięli udział: minister obrony Czadu plk Mamary, przedstawiciel prezydenta Felixa Mallouma, reprezentant premiera Hissena Habre i dowódca naczelny wojsk francuskich w Czadzie, gen. Louis Forest.

Rewelacje b. agenta FBI

WASZYNGTON (PAP) — W artykule zamieszczonym w niedzielny wydaniu dziennika „Kansas City Star” b. agent FBI James Hosty ujawnił, że Federalne Biuro Śledcze (FBI) zostało uprzedzone telefonicznie przez anonimowego rozmówcę, że na domniemanego zabójcę prezydenta Kennedy'ego Lee Harveya Oswald, ma być dokonany zamach podczas przewożenia go z więzienia w Dallas do gmachu sądu. Hosty stwierdził, że informacje te FBI przekazała miejscowa policja, która ostrzeżenie jednak zbagatelizowała. Oswald, uznany później przez komisję Warren za jedynego zabójcę prezydenta, został zastrzelony przez Jacka Ruby wkrótce po tej rozmowie telefonicznej, w chwili gdy wyproszano go z więzienia.

Przed rolniczą wiosną

Jeszcze dużo maszyn w warsztatach

W dyspozycji rolników, państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni kółek rolniczych i spółdzielni produkcyjnych trzech województw znajduje się około 35 tys. traktorów, a na każdy przypada przynajmniej kilka maszyn towarzyszących. Nie ma w tej chwili pilniejszego zadania jak przygotowanie tego sprzętu do prac wiosennych, które rozpoczyna się w przyszłym miesiącu. Jak przebiega remonty maszyn rolniczych?

Dyrektor Zjednoczenia Technicznej Obsługi Rolnictwa w Białymstoku — Michał Ostrowski: — W województwach białostockim i łomżyńskim niesprawnych jest około 5 tys. traktorów. Brakuje tyle części zamiennych, że wyliczenie ich zajęłoby zbyt dużo miejsca. Jeśli chodzi o gotowość sprzętu, który wyjeżdża na pole najwcześniej, to sprawnych

Posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA — W poniedziałek odbyło się na Kremlu posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Przygotowano także przebieg przygotowań do wyborów do Rady Najwyższej, które wkrótce, w najważniejszą fazę — spotkanie kandydatów z wyborcami.

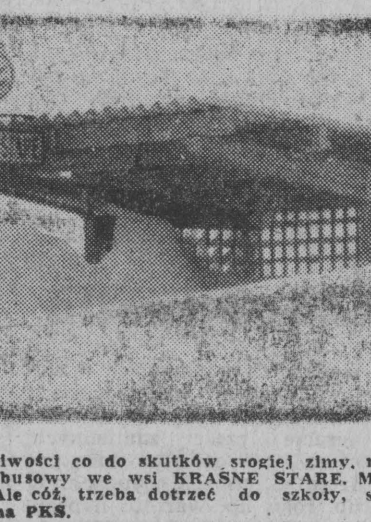
Uczestnicy posiedzenia ponaradziwszy oświadczenie radzieckiego na temat chińskiej agresji zbrojnej przeciw SRW i wyrażili solidarność z bratnim narodem wietnamskim.

500 spychacz gąsienicowy ze „Stalowej Woli”

TARNOBRZEG (PAP) — Polityczny ciężki spychacz gąsienicowy posiadający międzynarodowy znak „Q” wyprodukowany został w hucie „Stalowa Wola”. Tego rodzaju specjalistyczne ciężkie buldożery o super nowoczesnych rozwiązaniach konstrukcyjnych produkują na świecie jedynie trzy kraje: USA, Japonia i Polska. Spychacz ten, o mocy 310 koni mechanicznych i ciężarze własnym 31,5 tony, wytwarzany jest w Stalowej Woli we współpracy z amerykańskim koncernem International Harvester. Te specjalistyczne maszyny budowlane przeznaczone są zarówno do krajowych odbiorców jak i na eksport do wielu krajów świata, w tym przede wszystkim do ZSRR. Przystosowane są one do pracy w różnych strefach klimatycznych — od tropikalnych po arktyczne. Stalowo-wolskie spychacze użyte zostały m. in. przy budowie gazociągu orenburskiego, gdzie doskonale zdały egzamin.

Warto dodać, że huta „Stalowa Wola” wytwarza kilka typów ciężkich ciągników gąsienicowych o mocy od 140 do 310 koni mechanicznych w wyspecjalizowanych wersjach, jako spychacze, układacze rur, ładowarki itp. Trzy typy z tych ciągników posiadają najnowszy znak jakości „Q”, a ich wytwórcą — huta „Stalowa Wola” posiada uprawnienia oznaczania ich jednocześnie swoim znakiem firmowym jak i amerykańskim.

Wciąż jeszcze musimy wszyscy zmagać się ze skutkami śnieżycy. Spora część dróg jest nadal zamknięta dla ruchu. Na wielu odcinkach pociągów poruszają się z trudem. Długo kolejowe muszą torować drogę wśród zasp o wysokości przekraczającej dwa metry.



Jeśli ktoś ma jeszcze wątpliwości co do skutków śnieżycy, niech spojrzy na nasze zdjęcie. Tu, w wyjątku, przystanek autobusowy we wsi KRASNE STARE. Można to porównać tylko z arktycznymi lodami i śniegami. Ale cóż, trzeba dotrzeć do szkoły, sklepu, punktu skupu. W takich warunkach trudno liczyć na PKS.

Władze czynią nieustanne wysiłki, aby zapewnić funkcjonowanie handlu, zaopatrzenia i wszystkich służb

Wczoraj o godz. 12 nadal był nieczynny dla ruchu odcinek planowanej kolejki zimowego utrzymania Łomża — Grajewo — Augustów, długości 84 km. Zamkniętych było także dla ruchu 21 odcinków drogi kolejowej zimowego utrzymania — 668 km i 451 odcinków trzećiej kolejności — 4586 km. Na szlaku pracowało osiem pługów wiatrowych, 118 spycharek — równiarek, czterdzieści piaskarek i ponad 1 tys. robotników. Ogromny pług śnieżny ukończony w Wysockim Mazowieckim. Nadal brak jest dojazdu do Głębokiego.

Utrzymanie ruch na odcinkach Białystok — Warszawa, Zambrów — Łomża, Białystok — Białe Podlaskie — Hajnówka — Białowieża, Białystok — Sokółka, Białystok — Bobrowniki, Białystok — Moniki i Białystok — Lapy.

Trzy pług wiatrowe pracują non stop na trasie Zambrów — Łomża — Grajewo — Augustów — Suwałki, należący do pierwszej kolejności zimowego utrzymania. Na niektórych odcinkach zaspą dochodzi tutaj do trzech metrów. Dzieci wysiłków drogowców przetarto drogi do Kolna, a tym samym do tego miasta dotarła kolumna czterdziestu samochodów z węglem.

Najpilniejszym zadaniem jest jak najszybsze oczyszczenie stacji towarowych i osobowych PKP, rozjazdów i zwrotnic kolejowych, placów rozładunkowych, zapewnienie dojazdów do punktów skupienia mleka i żywności tylko w tych miejscowościach, gdzie znajdują się tego typu pla-

Naród wietnamski odpiera chińską agresję Oświadczenie rządu PRL Protesty na całym świecie

HANOI (PAP) — W nocy z niedzieli na poniedziałek wojska chińskie wznowiły agresywną akcję wojenną na granicy chińsko-wietnamskiej, kierując główne uderzenie — siłą dwóch dywizji wspieranych przez czołgi i artylerię — w kierunku miast Lang Son i Lao Cai.

Chinijczy w rejonie Lang Son starają się przeciąć drogę łączącą miasto z innymi punktami kraju. Chińskie samoloty dokonują lotów zwiadowczych nad terytorium SRW.

Rozgłoszenia radiowa w Hanoi podały, że wietnamskie siły zbrojne i oddziały milicji ludowej powstrzymały ofensywę wojsk chińskich w północnych prowincjach przygranicznych, zadając agresorowi dotkliwe straty w ludziach i sprzęcie. Liczne kolumny chińskie zostały otoczone. Wiele żołnierzy chińskich zostało wziętych do niewoli.

W poniedziałek radio Hanoi podało, że w toku dwudniowych walk agresorzy chińscy ponieśli dotkliwe straty — zginięło 3,5 tysiąca żołnierzy chiń-

skich, zniszczono 80 czołgów. Radio Hanoi podało, że największe straty agresor poniosł w prowincji Hoang Lien Son, gdzie wyeliminowano z walki 1000 żołnierzy wroga.

OŚWIADCZENIE RZĄDU PRL

WARSZAWA (PAP) — Rząd PRL z głębokim oburzeniem potępia agresję przeciwko Socjalistycznej Republice Wietnamu dokonaną w dniu 17 lutego 1979 r. przez siły zbrojne Chińskiej Republiki Ludowej. Ta zbrodnia przeciwko pokojowi i międzynarodowemu bezpieczeństwu popelniona wobec suwerennego państwa stanowi pogwałcenie podstawowych zasad prawa międzynarodowego. Dokonana napad jest wyrazem niebezpiecznej polityki ekspansji i hegemonizmu, jaką prowadzi kółka rządzące Pekinu, szczególnie wobec Azji Południowo-Wschodniej.

Spółeczeństwo polskie, do brze pamiętając okrucieństwa

Ciąg dalszy na str. 2

Transport węgla ze Śląska dla kraju

KATOWICE (PAP) — Trudna sytuacja wynikająca z ponownego ataku zimy w centralnych, wschodnich i północnych rejonach kraju powoduje także zakłócenia w rytmiczności wywozu węgla w głąb kraju ze Śląska — zagłębiówskich kopalń. Z powodu ograniczeń w przyjmowaniu składów pociągów w dystryktach okręgowych PKP: centralnej, zachodniej i wschodniej a także dołnośląskiej uległoby doby nie mogło odejść ze śląskich szlaków spora pociągów z węglem. Składy pociągów ustawia się na tzw. torach odstawczych w taki sposób, aby każdej chwili — na odpowiedni sygnał — można było odprawić ładunki dla najbardziej potrzebujących odbiorców. Wczoraj do godz. 6.00 wyspediowano ze śląskiej DOKP 76 pociągów na 77 zaplanowanych. Węgiel skierowano do elektrowni „Siekierni”, „Żerani”, „Ostrołęki” i „Białystok”.

Rytmiczność załadunków utrudnia także śląskim kolejarzom brak pustych wagonów. Ub. doby nie powróciło na Śląsk ponad 5 tys. wagonów oraz ponad 100 lokomotyw, które miały odebrać załadowane towarami składy pociągów.

Po kolejnej śnieżycy

Życie w Waszyngtonie sparaliżowane

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głębicki pisze: Kolejna, trzecia w ciągu obecnej zimy fala śniegów sparaliżowała życie północnego i środkowego wschodniego wybrzeża USA, od granicy kanadyjskiej aż po Karolinę Południową.

Najgorsza bodega sytuacja w poniedziałek wytworzyła się w stolicy stanów, Waszyngtonie, gdzie w ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek ulice zostały pokryte co najmniej półmetrową warstwą śniegu. Ponieważ poniedziałek był dniem świątecznym — rocznica urodzin Waszyngtona — śnieg nie był sprzątnięty, co spowodowało, że życie w mieście całkowicie zamarzło. Nieprzejezdny stały się główne arterie miasta i główne autostrady dojazdowe do przedmieść.

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Temperatura maksymalna — 3 st. C, minimalna — 10 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie.

JUTRO — zachmurzenie przebiegające, miejscami opady śniegu. Wiatr: silny, zachodni. DZIS i jutro: Leona i Ludomila (ska)



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Temperatura maksymalna — 3 st. C, minimalna — 10 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie.

JUTRO — zachmurzenie przebiegające, miejscami opady śniegu. Wiatr: silny, zachodni. DZIS i jutro: Leona i Ludomila (ska)

Prawie za rogatkami Dąbrowy, niespełna trzy kilometry od miasteczka, rozłożył się STOCK. Wiesz nie mała, nie duża, licząca około 80 gospodarstw, gdzie rolnicy żyją przeciętnie, hodując i uprawiając wszystkiego po trochu. Kilku podjęło specjalizację w hodowli bydła, a kilku zupełny wyłom w tradycyjnym gospodarowaniu zrobiła Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna, która — trochę z przekory — postawiła na trzodę chlewną.

Spółdzielnia w Stocku jest jeszcze młoda. Liczy sobie niespełna rok. Kierowania nią podjął się Stanisław Czopik, zootechnik z wykształcenia, po studiach w ośrodku ART, który zanim wrócił na wieś, z jednego pieca chleba spróbował.

Pierwszą moją pracę — wspomina, jako świeżo upieczony absolwent TRR w Różanymstoku, podjąłem w latach pięćdziesiątych w działach lustracji spółdzielni produkcyjnych w Białymstoku. Słabe były wówczas spółdzielnie, a moja rola nie była łatwa. Przewodnicząc, najczęściej ludzie po czterech klasach szkoły powszechnej z reguły nie prowadzili podstawowej dokumentacji. Nie było ładu ani na polach, ani w papierach. Dziś w spółdzielniach rządzą fachowcy, kadra po wyższych studiach i szkołach średnich, są też rezultaty gospodarcze.

Nigdy nie lubiłem dużego miasta, a w nim toki i pospiechu — mówi St. Czopik. — Po dwóch latach przyjechałem do Dąbrowy. Pracowałem w różnych instytucjach: spółdzielczości ogrodniczej, Wydziale Rolnictwa PRN, PK ZSL, a przez ostatnie pięć lat jako zastępca dyrektora do spraw handlu i skupu w Zakładzie Mleczarskim. Tyle razy się zrywałem, żeby wrócić na wieś i tu pracować, ale jakoś nie wychodziło. Może brakowało odwagi, żeby zacząć wszystko od nowa, w poje-

stanie kierownikiem. To zmobilizowało. Klamka zapadła. Spółdzielnia zawiązała się w lutym ubiegłego roku, a w maju rozpoczęła działalność. Na początku kupiono we wsi 13-hektarowe gospodarstwo wraz z budynkami oraz przejęto dwa hektary z PFZ. Na ponad 10 ha gruntów ornych zasiane zostały pszenicą i jęczmień. Poławiać pola nie były przygotowane na zime, wydajność ziół nie była imponująca — 23 q z ha. Ziarno zebrano na czas, nie się nie zmarnowało i to zapewniło

nych, rozmieszaną z wodą w specjalnych urządzeniach. Nowy sposób żywienia, jakże inny od tradycyjnego, zaproponował Stanisław Czopik, który ten eksperyment wypróbował na kilku sztukach, hodowanych w ojcowiskim gospodarstwie. Doświadczalne świnię rosły wcale nie gorzej niż ojcowskie, które dostawały karmę całymi wiadrami. I nie zagadziły się, jak niektórzy mówili.

Eksperyment na pierwszych 55 tucznikach przyniósł do-

kilka razy dziennie. Koledzy żartują, że ledwie przyjeżdża do Dąbrowy, wprost z autobusu biegnie do swoich „blondynek” zobaczyć, jak się czują, czy mają podkręcone ogonki. Mierzy im temperaturę i od razu wyczuje, która chora. Toteż rosną szybko, zdrowo się chowają. Z pierwszego stada żadna nie padła. Bo człowiek, który lubi swoją pracę inaczej do niej podchodzi, niż ten co pracuje tylko dla pieniędzy. Nowocześnie żywność warzywa, zakupione w wadze 30-45 kg, przez 122 dni u-tuczysz się do 110 kg. Przeciętnie przysztali na wadze po 65 kg dziennie. Z 55 sztuk tylko 8 poszło w klasę „B”, a jak okazało się po uboju, grubość słoniny wynosiła 1-1,5 cm. Każda świnią zjadła średnio 353 kg paszy, czyli za 2015 zł, i dała ponad tysiąc złotych zysku. Udowodniono więc, że hodowla jest opłacalna, jeśli prowadzi się ją nowocześnie, tak jak w RSP w Stocku — przede wszystkim w oparciu o własne pasze.

— Nie chcemy się tymi wynikami głośno chwalić — mówi St. Czopik. — Na razie jesteśmy małą „szkolką”. Kiedy będziemy sprzedawali 800 tuczników rocznie i każdy da jeszcze więcej zysku, wówczas powiemy, że zdołaliśmy się. W styczniu wstawiliśmy 52 kolejne warczaki, też z zakupu. Mamy stałych kooperantów. Jednakże każda sztuka kosztuje ponad 2 tys. zł a to obniża zyski. Pocujemy się w siodło, kiedy będziemy mieli własne maciory, ale musi u-płynąć jeszcze trochę czasu. W tym roku planujemy zmocernizować stodołę na 400 tuczników w jednym rzucie, które hodowane będą metodą bateryjną, a później wybudować chlewnię macior na 100 sztuk i chlewnię na 2 tys. tuczników.

To są plany dalsze. Póki co podpisane zostały umowy na dostawę warzynek z dziesięcioma kooperantami. Pasza, poza dodatkami mineralnymi, powinno wystarczyć z własnej produkcji. Spółdzielnia gospodarstwo rozrosła się do ponad 60 ha, a w planie jest przejęcie dalszych czterdziestu. Oczywiście, na polach dominować będzie jęczmień.

Czy założenie, że spółdzielnia produkcyjna pomoże w rozwiązaniu problemu usług zostało zrealizowane? W znacznej części tak. Kiedy w czasie żniw sprowadzono na kilka dni kombajn z Dąbrowia, skosił on także zboże członkom RSP. Jesienią dwudziestu rolnikom wykonano orki zimowe. Sprzętu jeszcze nie ma za wiele: dwa ciągniki i trochę maszyn towarzyszących. Ale maszyny nie przynajmniej. Traktory przez sześć miesięcy przepracowały po 1900 godzin. Kiedy nie było roboty w polu, woźyły serwatki z mleczarni do gospodarstw i też służyły rolnictwu. Spółdzielnia udziela fachowych rad rolnikom i poprzez kooperantów wpływa na rozwój specjalizacji.

Gdy z perspektywy czasu myślę o podjętej decyzji — rozważa Stanisław Czopik — uważam, że wybrałem słuszną drogę. Sądzę, że niepotrzebnie robi się z gospodarzy „męczenników”, ludzi pokrzywdzonych przez los. Przecież praca na wsi daje dużo zadowolenia. A czy ja na przykład żyję gorzej niż w mieście? Mam dom, a w nim cztery pokoje i ogród i mnóstwo kwiatów. W Dąbrowie jest kino, przyjeżdżają teatr i orkiestra.

A najważniejsze, że tutaj człowiek oddycha pełną piersią.

J. SZTACHELSKA

Za rogatkami Dąbrowy

podstawowe pasze dla ponad setki świń. W żniwa wśród 11 pracowników i zarazem członków spółdzielni nie było podziału na umysłowych i fizycznych, ani godzin urzędowania. Gdy zaszła potrzeba, wszyscy pomagali przy sprzące i suszeniu zboża, jak w rolniczej rodzinie. Ze spółdzielni się taki, który nie boi się roboty.

Hodowlę trzody rozpoczęto nieco później, we wrześniu ubr., po zmódnieniu starych chlewni. Znalazły się w niej pomieszczenia dla ponad pięćdziesięciu sztuk. Warczaki zakupiono od rolników, ale w spółdzielni przeszły one na zupełnie inne menu. Jadły dwa razy dziennie po 75 dekagramów paszy treściwej, sporządzonej ze sruły jęczmiennej, „Provit” i dodatków mineral-

bre wyniki. Stanisław Czopik, wspólny z zootechnikiem, Stanisławem Zaniewskim zaczęli obliczać dawki pokarmowe według zawartości w paszy aminokwasów, a nie według białka. Nikt tego nie porusza, a szkoda. Okazuje się, że można dokładnie zbilansować białko, ale jeśli nie obliczy się aminokwasów, pasza nie będzie w pełni wykorzystana i przyrosty są wtedy mniejsze. Żywnienie sruła jęczmienna — zdaniem „spółdzielców” ze Stocka najlepsza, z dodatkami „Provit” i „Polifamiku” jest najlepsza. Ważne są też jak najmniejsze zmiany

Nieprzypadkowo mówi się, że pańskie oko konia tuczy. Ale czy tylko konia? Zootechnik, St. Zaniewski zagląda do swojego dobytku po



Czesława i Danuta przy wyrobie lubianek. Fot. Z. Zaremba

W zimowe wieczory

Przed domem Dąbrowskich widać górę lubianek. Nietrudno odgadnąć, iż zajmują się oni wyrobem tych opakowań. Takich złotych stert na ośmioletniej ulicy w Czarnej Białostockiej można znaleźć więcej. Widnieją naprzeciw domów Danuty Krystof, Leokadii Wasińskiej, Marii Sińczykowskiej, Lucyny Kruk, Wiktorii Czereskiej, Zofii Taracewicz i innych.

U Dąbrowskich największą wprawę ma Danusia, która wspólnie ze swoją siostrą bliźniaczką — Wiesią potrafi zrobić 200 lubianek dziennie

(po powrocie ze szkoły i odrobieniu lekcji). Drugą parę przy lubiankach tworzy matka — Czesława Dąbrowska i najmłodsza córka — Małgosia. Pracując na „cztery ręce”, potrafią zrobić około trzech tysięcy lubianek miesięcznie. Dąbrowscy posiadają tylko 0,5 ha ziemi. Chałupnicze zajęcie, zleczone przez Przedsiębiorstwo „Las”, wspomaga wydatnie rodzinny budżet. Nie mniej zainteresowane produkcją jest przedsiębiorstwo, na nim bowiem spoczywa obowiązek przygotowania potrzebnej ilości lubianek na truskawki i inne owoce jagodowe. (zj)

Poznać teatr

Co dwa tygodnie w sali kameralnej Teatru Dramatycznego im. AL. WĘGIERKI zbiera się spora grupa osób, aby wysłuchać wykładu na temat polskiej kultury teatralnej 60-lecia, a następnie przedyskutować niektóre problemy z tej dziedziny. Spotkania te odbywają się pod nazwą „STUDIUM WIEDZY O TEATRZE” i mają uzupełnić lukę w teatralnej edukacji młodego pokolenia. Fakt, iż na zajęcia przychodzą głównie studenci i licealiści, nie wyklucza jednak uczestnictwa dorosłych: nauczycieli, polonistów, inżynierów, pracowników różnych instytucji, a nawet emerytów z Moniek. Przychodzą więc ci, którym zależy na wzbogaceniu i pogłębieniu wiedzy o teatrze, poznaniu jego tajemnic i atmosfery.

Już sama nazwa „studium” określa jego rangę, a reszta dopełnia fakt, iż patronują mu: Wydział Wiedzy o Teatrze Państwowego Wyższego Szkoły Teatralnej im. Al. Zelwerowicza w Warszawie, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Białymstoku, no i oczywiście Państwowy Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki.

Inicjatorem powołania Studium był białostocki teatr, któremu zależało na pozyskaniu i wychowaniu nowych widzów. Zajęcia, zaplanowane na rok, osiągnęły już półmetek. Trudno na razie ocenić walory całego przedsięwzięcia; warto jednak zwrócić uwagę na rolę i znaczenie tego bardzo poważnie traktowanego szkolenia artystycznego. Studium posiada doborowych wykładowców, rekrutujących się głównie z warszawskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, znających swój przedmiot i mających dużo do powiedzenia w tych kwestiach. Regularnie, co drugi poniedziałek, odbywają się zajęcia, w których uczestniczyli dotychczas m. in. doc. dr Lesław Eustachiewicz, dr Jerzy A. damski, dr Zbigniew Kubiński i red. Barbara Osterloff. Mówili oni o procesie przemian teatru pojezickiego, antyku, realizmu, tradycjach społeczno-politycznych w teatrze i dramacie, scenografii i dramatach od Witkacego do Mrożka.

Warto zastanowić się także nad korzyściami, jakie osiąga Teatr im. Al. Węgierki z realizacji działalności Studium. Przysparza mu ono — sądzę — coraz bardziej pojętych odbiorców, ponadto jeśli każdy uczestnik Studium — tłumaczy mł. inicjatorka tej teatralnej akademii, Halina Szuszkiewicz — przekazuje choć część swojej wiedzy kolegom i rodzinie, to z pewnością zechce ich do obejrzenia spektaklu. (CH)

Studium przychodzi na zajęcia z zeszytami robiąc notatki, dają wyraz swojemu szczególnemu zainteresowaniu tematami. Bardzo często po wykładach wywołują się dyskusje, czasem długie i interesujące, jak w przypadku twórczości Witkacego.

Organizatorzy Studium stworzyli także słuchaczom interesującą możliwość poznania teatru od kulis. Mogą oni uczestniczyć w próbach generalnych przygotowawczych spektakli, co niewątpliwie wzbogaca i uatrakcyjnia poszczególne zajęcia.

Stalą i liczną obecność młodzieży na wykładach Studium można traktować jako skutek nauczycielskich poleceń. Nie sądzę jednak, by uczestnictwo w nadobowiązkowych zajęciach zalecałby przez szkołę presja. Chodzi tu raczej o autentyczne zainteresowanie, chęć zgłębienia problemu i pełniejsze uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta.

Warto zastanowić się także nad korzyściami, jakie osiąga Teatr im. Al. Węgierki z realizacji działalności Studium. Przysparza mu ono — sądzę — coraz bardziej pojętych odbiorców, ponadto jeśli każdy uczestnik Studium — tłumaczy mł. inicjatorka tej teatralnej akademii, Halina Szuszkiewicz — przekazuje choć część swojej wiedzy kolegom i rodzinie, to z pewnością zechce ich do obejrzenia spektaklu. (CH)

Może próbować przez Rajgród do Augustowa, a stamtąd do Białegostoku. Tak robiły. Dwadzieścia kilometrów za Augustowem tuż za Sztabinem stoi w zaspach może ze trzydzieści samochodów. Rozpacz!

Za to w PTT-K w Augustowie wesoło. Gości tu młodzież średniej szkoły z Warszawy. Dziś dyskoteka. Bezrozscy są młodzi ludzie. W ich wieku nie tęskni się jeszcze tak mocno za domem, wprost przeciwnie — chce się człowiek z niego wyrzucić. Z nami jest zupełnie inaczej.

W gazetkach piszą, że dniem i nocą trwa nieustanne usuwanie skutków ataku zimy, że drogowcy pracują ofiarnie.

Może nie będzie źle...

A. ROŻAŃSKI
J. MUSZYŃSKI

z zagranicy

Białe jak kokos

Sporo lat temu czytałam książkę Przemysława Burchardta o polskiej esencji speleologicznej i Kubę. Dziewięciu naszych grotolazów odkryło wiele podziemnych jaskiń i korytarzy, zbadało je i opisało. Nie było to tylko odkrycie geograficzne i wycieczny sportowiec; miały one także znaczenie gospodarcze. Tunelami podziemnych jaskiń płyną rzeki, w grotach tworzą się jeziora. W rejonach suchych te naturalne zbiorniki wody wykorzystuje się dla potrzeb rolnictwa.

W innych jaskiniach, w których od tysięcy lat żyła nietoperze, zbierają się kikutki — a nawet kilkunastometrowe pokłady guana, cennego nawozu. Eksploatuje się je dla rolnictwa. Tak więc nowe jaskinie, to czysty zysk dla kubańskiej gospodarki. Nie mówiąc już o znaczeniu tych odkryć dla archeologii czy paleontologii.

Książka Burchardta, etnografa, literata i taternika jaskiniowego była dla mnie tak pasjonującą lekturą, że postanowiłam koniecznie zobaczyć, jak wyglądały te jaskinie. Pojechałam, zobaczyłam — i nie rozczarowałam się.

W leksykonie PWN pod hasłem „mogoty” można przeczytać: kopasty, stromocieny pagór zbudowany ze skał węglanowych, wznoszący się na płaskiej powierzchni; charakterystyczny dla obszarów krassowych klimatu wilgotnego i gorącego.

A więc pagór. Wyrasta on niespodziewanie z równiny czerwonych pól, pokrytych polami tytoniu, gajami palmowymi i z rzadka zabudowaniami. Przypomina... Właśnie, mogoty porównano już do stóg, kop siana, uli, głów cukru. Wszystkie te porównania nie rysują zbyt wiernie niecodziennych kształtów kopulastych skał, porośniętych zieloną czapą dzimługi, ze stromymi zboczami, których czeplą się tropikalne drzewa i krzewy, oplatanie przez liany i pnącza.

Nie zawsze mogoty stoją pojedynczo. Większość z nich tworzy zwarte, rozległe łanyskie. Rozdziela je one płaskie doliny. Najpiękniejszy na świecie widok na mogoty znajduje się w dolinie Winiales, w prowincji Pinar del Rio. Wzniesiono tu, już po rewolucji, wspaniały motel Los Jazmines: z basenem, restauracją, barami, no i oczywiście tarasami. Tutaj podziwiasz się gigantyczne kopy, tworzące lańcuch górski Sierra de los Organos na kilkadziesiąt kilometrów.

Mogoty zbudowane są ze skał wapiennych, które stosunkowo łatwo ulegają działaniu wody. Rzeźbi ona powierzchnię pagóra, a czerwona żyzna gleba, na której uprawia się tytoń do słynnych kubańskich cygar, wypukliwana jest ze skał. Woda dostaje się także do wnętrza góry i rozpływa ją; w ten sposób tworzy się labirynt pieczar, korytarzy, przepaści, studni skalnych, rzek i jezior.

Turysta wejść może na Kubę do dwóch jaskiń, które przystosowano do zwiedzania jeszcze przed

Plon konkursu

Ogólnopolski konkurs z dziedziny poprawy warunków pracy trwa od 1972 roku. Niedawno podsumowano wyniki 1977 roku. To porównanie opóźnienia wynika z regulaminu, który zakłada, że do oceny zgłaszane mogą być wyłącznie sprawdzone, zastosowane rozwiązania, przyniosące już wymierne lub szacunkowe efekty.

Do komisji eliminacyjnej Oddziału Wojewódzkiego NOT w Białymstoku wpłynęło 30 opracowań zastosowanych w 1977 r. Łomżyńska komisja przyjął 11 rozwiązań, a suwalska — 12. 23 najlepsze projekty z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego skierowała do Warszawy. Centralny Sąd Konkursowy rozpatrzył łącznie 457 opracowań z całego kraju, przyznając nagrody trzech kategori wartości 1,2 mln zł.

Wśród laureatów 37 nagród trzeciej kategorii znalazł się zespół białostockiej Fabryki Przyrządów Uchwytnych w Skidzie. Wiktora Gryko, Lesława Żytkiewicza i Tadeusza Jarzebskiego, którzy zrealizowali projekt „urządzenia zabezpieczającego drasły (z łowiączym oprzyrządowaniem) pod względem bezpieczeństwa obsługi i konserwacji”. Jednocześnie przyznano autorom najbardziej interesujących koncepcji z województwa białostockiego i łomżyńskiego 7 wyróżnień.

Głównym zadaniem konkursu jest eliminacja projektów, w których autorzy przedłożyli do końca lutego, a w Suwałkach do 10 marca.

Wprawdzie nie wszystkie kategorie stowarzyszeń naukowych i technicznych wyprzedziły się z obowiązkiem przesłania dokumentacji do oceny, ale sporo melników w tej sprawie wzięło w wojewódzkich klubach techniki i racjonalizacji, które bilansują ubiegłością działalność racjonalizatorską i wynalazczą, selekcjonując wnioski również pod kątem wymagań konkursu. (apo)



Gdy zbiera się komplet pasażerów na saniami, kasztanek powiezie dzieci do domu.

Jedynym środkiem transportu, który umożliwia młodzieży z LUTOSTANI dojazd do szkoły w Puchalach, gmina Łomża są sanie zaprzęgnięte do niezastąpionego kasztana. Jeszcze w wielu miejscowościach naszego regionu koń stanowi jedyną w tych warunkach siłę pociągową. Nie skarży się ani na mróz, ani na duże zasypy czy też nadmiar pracy. Wszystko ze spokojem, bo wie że bez niego nieraz ani rusz.

(gal)



Niemal bez przerwy pracuje ciężki sprzęt odśnieżający. Fot. Gabor Lorinczy

Stacja benzynowa w Elku. Jest późno, mamy trzy litry benzyny. Więcej nie będzie bo stacja pracuje do dziesiątej wieczór. W Piszku i Orszku benzyna jest do śniadania, więc Elka zaczyna się i tak zdecydowanie korytnieć. Ale to nie cieszę: przed nami sto kilometrów drogi do Białegostoku.

pomyśleć, że w Piszku zostawiliśmy wygodne, ciepłe tapczany w nowoludnim hotelu turystycznym. Budowlani przekazali go 31 grudnia ubr., a jeszcze tu są. Bylibyśmy pierwszymi gośćmi. Zaczyna wiać. Coraz więcej zasp, możemy zostać odcięci...

Elk. Ulice opustoszały z samochodów, więc nikt nas nie poratuje. Może straż pożarna — ktoś mówi — ma własną stację paliw. Rozespana kobieta powiada, że o tej porze nie będzie budzić strażaków. Straż nieśle ludzom pomoc, tak, owszem. W gazecie „pożarów”. Może milicja — powiada kobieta z ulgą, że pozbędzie się inkerasantów. Na ul. Chopina mężczyzna w „Syrence”:

— Jak ci dam benzynę, to ci się zrobi niedobrze.

Nie mogą nam pomóc Komisarz MO i Pogotowie Ratunkowe.

Może przeczekać? W reprezentacyjnym hotelu „Turystyczny” kał. III nie ma miejsc. — Idźcie panowie dalej — radzi recepcjonistka.

W równie reprezentacyjnym domu noclegowym PTT-K także nie ma miejsc.

— W „Turystycznym” są na pewno — radzi recepcjonistka.

— Nie, nie mogę dla panów zrobić, mówiłam już — dziwi się pracownica w „Turystycznym”. Jest zamknięta w recepcji na

estery spusty, rozmawia z nami przez grubą szybę. Przyjeżdża się do kaloryfera i uśmiecha z wyższością. W pakarni stoja rozłuszczone tojele. Te tojele w naszej sytuacji, to byłoby coś pięknego. Nie, nie wpuszc nas. Takie przepisy. Ostentacyjnie pociągamy nosami i ach, te korzonki. Nie nie waruszy serca urzędników...

O tej porze w mieście trze tylko dworzec. Ponure gmaszysko, nasypane śniegiem.

Idźcie dalej...

— Pociąg do Olsztyna nie odjedzie. Brak składu wagonów.

— Pociąg do Białegostoku nie odjedzie. Brak wagonów.

— Pociąg do...

Koło piątej wtozysy się na perony osobowy z Białegostoku, ten który wyszedł dwudziestą drugą z minutami.

Na dworcu szuka się ciepła. Ciepło jest w bufecie. Lada są splamione sosem, zasypane okruskami. Operując się o nie ludzie, próbując zasnąć. Inni skuleni w kucki na podłodze, wydają się, że śpią. Chłopiec i dziewczyna tula się we śnie i jest im ciepło. Ktoś głową wali w lade. Nikt nie mówi, spojżenia nieruchome. O piątę sprzątanie bufetu, trzeba go opuścić.

W świetlicy nie starcza dla wszystkich krzeseł. Jest tu może ze sto osób, a drzwi są za-

warte, by uchronić elepeiko. Czym ludzie oddychają?

Ktoś mówi, że powinno się podłączyć lo-cykomotywe do stojącego na peronie składu. Byłoby fajne miejsce. Niechby się ludzie przespali jakoś...

— Pociąg do Białegostoku stoi przy peronie drugim.

Co parę minut powtarza się komunikat, bo to jest jedyna dzisiaj radośniejsza informacja.

Ludzie jednak nie cieszą się, jakby wątpili czy z faktu, że pociąg stoi, może coś dla nich wyniknąć...

Rano wyruszamy w drogę. Nie zapowiada się to dobrze: wcześniej, po normalnym zdałoby się trasznicznik drzwiami rozpada się szyba. Ratujemy się kocem, który na wietrze wyrzuciła się jak żagiel. Artyczna temperatura zagroziła w naszej kabine. I tak już będzie do końca podróży. Brrr...

Piętnaście kilometrów za Grajewem w stycznej miejscowości Ciemozysze zaspą. Jeszcze nie chcemy uwierzyć, że przeskoda jest nie do pokonania. Więc pchamy. Co dla nas „Flak”, te kilkaset kilogramów? Jest może piętnaście stopni mrozu, a śnieg wycina na wietrze nieprawdopodobne hohubce. Jeden z nas odmraża palce. Na dworze białe piekło.

ANIELA ŁABANOW

ORMO w osiedlu

Wśród wielu problemów nurtujących białostockie osiedla „Piasta”, nieposiadające miejsca zapewnienia spokoju, ładu i porządku oraz bezpieczeństwa ruchu kołowego. W miarę rozwoju dzielnicy, powstawania kolejnych budynków, przybywa też mieszkańców. Jest coraz więcej dzieci. Zjawia się też coraz więcej samochodów, dostawczych i prywatnych, (jest ich ponad siedemset). Większość z nich — wobec braku osiedlowych garaży — ku strapieniu właścicieli nocuje „pod chmurką”.

Przestają też wystarczać istniejące place zabaw. Dziecko w pogoni za piłką może wybiec na osiedlową lub główną ulicę. Miałby również i pierwszoklasista, też nie zawsze zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa na jezdni.

Pojazdy, to jednocześnie sprawa parkingowa. Nie wszędzie są zrobione odpowiednie „zatonie” i wyznaczone postojaki. Niejednokrotnie ich lokalizacja też nie jest zbyt przemyślana. Wielu kierowców parkuje swe samochody przy jezdni, a nie w miejscach przeznaczonych do tego.

Harcerskie wieczornice

W końcu ubiegłego roku uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Białymstoku, skupieni w działającym tam szczeblu V ZHP rozpoczęli cykl spotkań z funkcyjnymi i instruktorami Międzyzwiązkowej Harcerskiej Szkoły. Inaugurację zajęć poprowadził por. Robert Panek, znany białostoczanie „mistrz batuty” w orkiestrze Komendy Wojewódzkiej MO. Przekazywał swe bogate doświadczenia z pracy członkiem szkolnej drużyny MSR. Na następnych spotkaniach dzielili się wspomnieniami ze swojej działalności w Związku Harcerskim Polskiego, jako że jest członkiem tej organizacji od 1946 roku. Z okazji przypadającej na br. 35 rocznicy utworzenia MO i SB na harcerskich wieczornicach wspomniano również historię powstania i działalności milicji w Polsce Ludowej.

Harcerze ze Szkoły Podstawowej nr 3 spotykają się również z innymi funkcyjnymi i instruktorami MO, poznają problemy ich pracy, pająkują się wspomnieniami sprzed lat. W budynku szkoły założyli harcerską kółkę pamięci narodowej, gdzie gromadzą wszelkie dokumenty i przedmioty, związane z historią ZHP na Białostocczyźnie.

Ścisły związek harcerzy i zuchów z MO pozwolił z pewnością na lepsze zapoznanie się z przepisami ruchu drogowego, z historią służb ładu i bezpieczeństwa w naszym kraju. (mip)

Częste są kłótnie i nieporozumienia o „moje” miejsce, zwłaszcza o obecnym — o wykopywanie w śniegu. Bywają skargi na parkowanie tuż przy budynku, zatruwanie spalaniem, hałasowanie, niszczenie zieleni, powstawanie społecznych wysypisk. Zdarzają się też uszkodzenia, dewastacje i kradzieże samochodów.

Z pewnością najłatwiej byłoby w tym wszystkim obciążyć władze miejskie, spółdzielnię mieszkaniową, administrację, samorząd mieszkańców, komisariat, dzielnicowe MO. Sporo jednakże z tych bolączek i kłopotów można załatwić we własnym zakresie, szukając najbardziej odpowiednich rozwiązań, opartych o dokładną znajomość sytuacji.

Taki właśnie cel przyświecał utworzeniu pierwszej w mieście i jednocześnie w woj. białostockim — osiedlowej jednostki ruchu drogowego ORMO. W osiedlu „Piasta” mieszka 28 członków ORMO, z których 22 posiada uprawnień społecznego inspektora ruchu drogowego. Grono to nie takie małe i przy rzeczywistym zaangażowaniu może zdziałać wiele dla ogólnego dobra. Z pełnym więc poparciem spotkała się inicjatywa pracownika MPK, członka ORMO — Czesława Paszkiewicza, aby rozpocząć działalność od własnego osiedla i sąsiedztwa.

Konkurs piosenki białoruskiej odbędzie się wiosną

W ubiegłym tygodniu w sali Kina „Teatr” „Związkowiec” miały odbyć się eliminacje centralnego konkursu „Piosenka białoruska — 79”. Z przyczyn od organizatorów niezależnych (stępnia zima) na imprezę nie mogło dojechać wielu zwycięzców konkursów rejonowych. Przed licznymi zebrałami widownia wystąpiła jedynie z koncertem zespołu z Białogostu i Gródka.

Finałowy przegląd konkursu „Piosenka białoruska — 79” odbędzie się wobec tego w okresie wiosennym. (jc)

Pomyślnie „kupili od ręki” kierownika II Komisariatu MO — kpt. Tadeusza Szygłowicza i por. Wiesława Lisieckiego. Wydział Ruchu Drogowego KM MO. Do współdziałania i pomocy zgłosił się wszystkie członkowie ORMO zamieszkałe w osiedlu. Administracja i samorząd zapewniły niezbędny lokal przy ul. Towarowej 10.

W ORMO-wskim planie działania znalazło się m.in. pełnienie służby na terenie osiedla ze szczególnym uwzględnieniem spraw związanych z ruchem kołowym, stała współpraca ze szkołami podstawowymi nr 33 i 10 oraz skargi na parkowanie tuż przy budynku, zatruwanie spalaniem, hałasowanie, niszczenie zieleni, powstawanie społecznych wysypisk. Zdarzają się też uszkodzenia, dewastacje i kradzieże samochodów.

Jak się okazuje w przydomku tym nie ma żadnej przesady. Antoni Derehajo od ponad 38 lat gra na różnych instrumentach dętych. Jednak nie tylko ta działalność przysporzyła mu uznanie w środowisku. Od wielu lat znany on jest z solidnie wykonanego rzemiosła. Wyroby wszelkie, w przeważającej części obuwie damskie, produkowane przez niego cieszą się wielkim popytem. Rzemieślnik obłożony jest zamówieniami.

— To moje muzykowanie — mówi — jest zajęciem drugoplanowym, stanowi po prostu rozrywkę po pracy. Rzemiosłem swemu poświęcam przede wszystkim swą energię i inwencję. Tak, tak — inwencję. Dziś tylko modne i solidnie wykonane obuwie może znaleźć uznanie u pań i ciężyć się dużym popytem. Konkurencja przecież jest duża. Ja ponadto na swój wyrob daję półroczną gwarancję.

Pracę swą trzeba traktować poważnie, nie wypuszczać z warsztatu bębni. Wówczas człowiek zyska uznanie i szacunek społeczeństwa. Partac-two nie popłaca.

RYSZARD ŚWIERCZEWSKI
Fot. L. Kilas



Antoni Derehajo (w środku) podczas opracowywania programu: białostockiej orkiestry przed jej kolejnym występem.

Rzemieślnik z batutą

Przed rokiem powstała w Bockach 18-osobowa ORMO-wska orkiestra dęta. Dyryguje nią miejscowy działacz społeczny, muzyk-amator ANTONI DEREHAJO, zwany tutaj często „rzemieślnikiem z batutą”.

Jak się okazuje w przydomku tym nie ma żadnej przesady. Antoni Derehajo od ponad 38 lat gra na różnych instrumentach dętych. Jednak nie tylko ta działalność przysporzyła mu uznanie w środowisku. Od wielu lat znany on jest z solidnie wykonanego rzemiosła. Wyroby wszelkie, w przeważającej części obuwie damskie, produkowane przez niego cieszą się wielkim popytem. Rzemieślnik obłożony jest zamówieniami.

— To moje muzykowanie —

mówi — jest zajęciem drugoplanowym, stanowi po prostu rozrywkę po pracy. Rzemiosłem swemu poświęcam przede wszystkim swą energię i inwencję. Tak, tak — inwencję. Dziś tylko modne i solidnie wykonane obuwie może znaleźć uznanie u pań i ciężyć się dużym popytem. Konkurencja przecież jest duża. Ja ponadto na swój wyrob daję półroczną gwarancję.

Pracę swą trzeba traktować poważnie, nie wypuszczać z warsztatu bębni. Wówczas człowiek zyska uznanie i szacunek społeczeństwa. Partac-two nie popłaca.

RYSZARD ŚWIERCZEWSKI
Fot. L. Kilas

Zanotował: (es)

Fundusz Dobra Dziecka

W ubiegłym roku z inicjatywy spółdzielni Rolniczej rozpoczęto akcję, mającą na celu zbliżyć pieniądze na potrzeby samotnych dzieci. Nazwano ją „Fundusz Dobra Dziecka”. Założono, że członkowie jednostek gospodarczych, podporządkowanych Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” zbiorą 150 tys. zł, które zostaną przeznaczone na utworzenie funduszu na cele społeczne i kulturalne dla dzieci.

Szlachetne przedsięwzięcie kontynuowane jest obecnie w związku z obchodami Międzynarodowego Roku Dziecka. Bierzemy w nim czynny udział wiele GS, zakładów mieszkalnych i gospodarczych WZSR woj. białostockiego. Fundusze na ten cel uzyskujemy z zebranych makulatury, butelek i smażek. Dzieci społecznej aktywności zebrano dotychczas ponad 70 tys. zł. Na szczególne wyróżnienie zasługują m.in.: GS w Krynkach i w Sidrze, zakłady mleczarskie w Dąbrowie, Białostockiej i Białej, Zakład Mleczarski w Monachach i Bielsku Podlaskim, Zakład Gospodarczy WZSR w Monachach i Bielsku Podlaskim, Zakład Handlu Opalem w Białymstoku, oddział Budowlano-Montażowy WZSR w Dąbrowie Białostockiej i oddział Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Bielsku Podlaskim.

Ostatnio do akcji zbiórki pieniędzy dla dzieci przystąpił...

Dylematy racjonalizatorów

Główny mechanik w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Białymstoku — inż. Tadeusz Czarkowski:

— W roku ubiegłym nasi racjonalizatorzy zgłosili 44 projekty, z których 35 zostało przyjętych. Połowa z nich dotyczy naprawy i regeneracji części do autobusów, pozostałe — poprawy organizacji pracy i warunków bhp. Mamy kilku produkujących pracowników w tej dziedzinie. Są to: Stanisław Kubrak, Mikołaj Jęwestawski, Czesław Wysocki i Zdzisław Stawicki.

Srodowisko racjonalizatorskie wysunęło wiele postulatów, od których realizacji zależy szybszy postęp techniczny. Dyrekcja MPK powinna powołać biuro konstrukcyjno-technologiczne do opracowania dokumentacji oraz wdrażania projektów racjonalizatorskich, nowych technologii i konstrukcji technicznych. Warto też zorganizować specjalną brygadę służącą do wykonywania oprzyrządowania według rozwiązań krajowych i zagranicznych. Należy więcej uwagi poświęcić wizualnej propagandzie tematyki racjonalizatorskiej i wymianie doświadczeń fachowych z pokrewnymi przedsiębiorstwami w kraju.

Zanotował: (es)

Zimowe namiary turystów

Ruch turystyczny rozkręca się wiosną, zwiększa się liczba turystów, którzy przyjeżdżają do atrakcyjnych miejscowości. Pozostaje problem miejsc o odpowiednim standardzie. Zwykle koleją rzeczy ośrodki wczasowe pustoszeją jesienią, a zimą życie w nich toczy się spokojnie. Miejsca są, chętnych na ogół brak. Amatorów wczasu i wycieczek zimowych woła o tej porze roku wybrać góry, niż wycieczkę zakątki Białostocczyzny.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych w Białymstoku podejmuje starania, żeby i o tej porze roku zapewnić klientom różne formy wypoczynku, chociaż nie wszystkie propozycje cieszą się zainteresowaniem. Na przykład zimowych wczasowiczów przygotowane zostały hotele „Turkus” w Białymstoku i „Iłwa” w Białowieży oraz zajazd „Zagłoba” w Płoskach, gdzie jako jedna z atrakcji przewidziano naukę tańca. Niestety, jak dotąd na wycieczki nie było zbyt wielu zgłoszeń. Zapewne na brak frekwencji ma wpływ ostrza zima i kłopoty z dojazdem do miejsc trudu powiedzieć, czy byłoby lepiej, gdyby aura była łagodniejsza. Wydaje się, że wczasowiczy w Białymstoku, do zbyt interesujących nie należą, a miejsce w hotelach ciągle brakuje. Natomiast pełny jest nabór na trzytygodniowe wczasy motorowe w Hajnowce, połączone z uzyskaniem prawa jazdy. W 30-osobowych grupach większość osób rekrutuje się jednak z Warszawy i Śląska.

Najwięcej zainteresowaniem cieszą się różne formy wypoczynku: sobotnio — niedzielne. Prawdziwą, piękną zimą sprzyja kuligom w Puszczy Białowiejskiej i Krynicy, w Płoskach i innych rejonach. Imprezy tym towarzyszą kuligowy rytuał — pieczenie kiełbaski, a na zakończenie zabawa. Takie atrakcje WPUT organizuje w każdą sobotę i niedzielę dla grup z zakładów pracy. Amatorzy mogą też skorzystać z 2-3-dniowych wypadów na „bezkłopotowy” do Puszczy Białowiejskiej. Jest to połączenie z kamerą i aparatem fotograficznym o różnych porach dnia i nocy na okazy puszczańskich fauny i flory. Bez kamery też można wycieczkę do Białowieży i po drodze — do Hajnowki. Oczywiście nieodłączną częścią wycieczki jest kulig.

Drogi obecnie nie sprzyjają organizacji wycieczek, ale zainteresowani mogą zgłaszać...

Wynik dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W roku ubiegłym przedsiębiorstwo plan skupu wykonało w 108 proc. Najlepsze wyniki osiągnięto w zakupie surowców włókienniczych.

W roku bieżącym zamierza dostarczyć do fabryk, ponad planowe założenia, skór hydliczych 50 ton więcej, włókna llnianego 30 ton oraz skór owczych o tysiąc sztuk więcej. (gen)

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

W rezultacie dobrej pracy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi...

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek scena dla dorosłych (Rutunda ul. Manifestu Linowego 15). „Pastorałki” — spektakl odwołany z powodu choroby aktora.

